



# Piotr Patykiewicz "Odmieniec"

*Fahrenheit Crew*



Przed tysiącami, u zarania czasu, świat wyglądał inaczej. Inna była ziemia, inne życie. Inna bogini odbierała cześć od innych wyznawców, starcy wznosili oczy ku innemu niebu, dzieci śniły inne sny. Potem nastali ludzie i czas się odmienił. Wszystko, co dawne i pierwotne musiało ustąpić przed butną siłą, przed ludzką wolą czynienia ziemi poddaną. Boginię pochłonęła ognista otchłań, plemię jej dzieci człowiek utopił we krwi. Stary świat umarł, narodził się nowy.

Czy na pewno? A jeśli zachowały się ślady przeszłości, przetrwała pamięć, ocalały niedobitki? Może gdzieś daleko, na końcu świata, a może całkiem blisko, w ukryciu. Co będzie, jeśli zechcą wskrzesić dawną chwałę?

Odmieniec jest wyrzutkiem. Nie ma domu, nie ma rodziny, nie ma nawet imienia. Żyje jak zwierzę, na pastwisku, między krowami. Nie czeka na nic lepszego. Każdy, kto zechce, może napluć mu w twarz. A jednak to właśnie w nim drzemie dziedzictwo dawnych czasów, wspomnienie pierwszych dni. To jego skarb, ale i przekleństwo.

Nie można być dzieckiem dwóch światów. Trzeba wybrać.

ZŁOWROGA BOGINI POWRACA Z OTCHŁANI

superNOWA